Tymek / C0PIK, Klubowa suka

Przepraszam cię mamo za słowa
To nie do tych kobiet co chcą się szanować
Są kobiety, których już tak bym nie nazwał
To sodoma czy to gomora to prawda
Przerasta mnie forma, bogaci mnie w słowa
I tylko to mogę szanować
Po paru relacjach została mi ona
Muzyka i parę podziękowań
Za prawdę, którą tutaj zdążę wykonać
Opadną emocje i zacznie brakować
Uśmiechu na twarzy i
Żar mnie przekona, lub już mnie przekonał
Że nie ma co kochać tych
Którzy nie mają czym kochać
I chyba oddają swe ciało
By wypełnić tę pustkę, która jest w nich
Chuj, że to nie zmienia nic

Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Wiesz co brzydzę się, teraz suko ble
Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Dławi się, dławi się, dławi się, dławi się

I chciałem napisać tą drugą zwrotkę
I chciałem ogarnąć legalny bit
Lecz szkoda mi słów
Na tą suke
I szkoda mi hajsu na bit
Szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi
Szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi

(Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona bawić się chce, ona bawi się
ona bawi się, ona bawi się)

Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Wiesz co brzydzę się, teraz suko ble
Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Dławi się, dławi się, dławi się, dławi się